

Niedziela, 30 maja 1965

Godzina 6.00., Znakomita większość ponad 19-milionowej rzeszy wyborców zapewne jeszcze śpi. Ale dla 145 tysięcy pracowników aparatu wyborczego dzień rozpoczął się już przed wieloma godzinami. Dzień wyjątkowy, dzień oznaczony w kalendarzu wyborczym czerwonym kolorem.

Kalendarz ten przypomina wylizankę przed startem rakiety: dzień, dziewięć... sześć... cztery... dwa, jeden. START! — tyle tylko, że liczy się w nim dni, a nie sekundy. Zaczyna się ten kalendarz najpóźniej 57 dnia przed wyborami. Już 23 marca powołano Państwową Komisję Wyborczą. Potem w kalendarzu robi się coraz ciśnień. Ustala się liczbę członków rad narodowych, okręgi i obwody, listy kandydatów do Sejmu i rad narodowych, zatwierdza ważność zgłoszonych list itp. Równolegle rozpoczyna się praca nad listami wyborców. Ustalenie, wyłożenie, sprawdzanie, rozstrzygnięcie spraw spornych i usuwanie pomyłek. Wszystko w ścisłych terminach, których nie wolno naruszyć ani o dzień. A przecież to nie drobniaczki ustalić i wypisać te ponad 19 milionów nazwisk, imion i adresów.

Ale wreszcie wszystko już jest gotowe. O pierwszym brzasku lub zgoła szarym świtem, w 16.742 obwodowych lokalach wyborczych w całym kraju i poza jego granicami — na statkach i w polskich placówkach zagranicznych — zbierają się członkowie komisji wyborczych. Ostatni rzut oka na wszystko. Pomieszczenie udekorowane, oczywiście, nie ma w nim żadnych apeli wyborczych. To zakazane. Agitacja może się odbywać tylko poza jego ścianami. Na stole leżą sprawdzone spisy wyborców, koperty i kartki do głosowania z nazwiskami kandydatów i stemplem komisji wyborczej. Kabinę lub zasłony zapewniają tajność głosowania. No, i najważniejsze — urna. Po komisyjnych oględzinach, przewodniczący pieczętuje ją i od tego momentu do godziny 22 (chyba, że wszyscy wyborcy co do jednego oddadzą swe głosy wcześniej) nikt nie ma prawa naruszyć pieczęci.

O godzinie szóstej zero, zero, otwierają się drzwi. 130 tysięcy członków obwodowych komisji wyborczych czeka na pierwszych wyborców. Mijają godziny. Kolejni wyborcy wchodzi do lokalu, zbliżają się do stołu, przy którym komisja ustala ich tożsamość za pomocą dowodu osobistego lub innego dokumentu. Jeśli ktoś był na tyle roztargniony, że go nie wziął, a komisja go nie zna, wystarczy zaświadczenie dwóch innych obywateli znanych komisji. W większości wypadków jednak nie ma takiej potrzeby. W obwodzie głosuje zazwyczaj od 1.000 do 3.000 obywateli, mieszkających nie dalej niż w promieniu 5 kilometrów od miejsca głosowania. Większość ludzi po obu stronach stołika zna się przynajmniej z widzenia.

Każdy dostaje trzy, albo cztery kartki. To zależy. Wszyscy wybierają do Sejmu i do rad narodowych wszystkich szczebli. Ale szczebli jest różna ilość. Jedni wybierają jedynie do rad dzielnicowych i miejskich (w miastach na prawach województw), inni do gromadzkich, powiatowych i wojewódzkich lub np. do miejskich, powiatowych i wojewódzkich. Zresztą, na każdej kartce napisane jest do jakiego organu władzy kandydują umieszczeni na niej kandydaci. Poza tym przecież w toku kampanii wyborczej wszyscy i tak zdążyli się z nimi zapoznać.

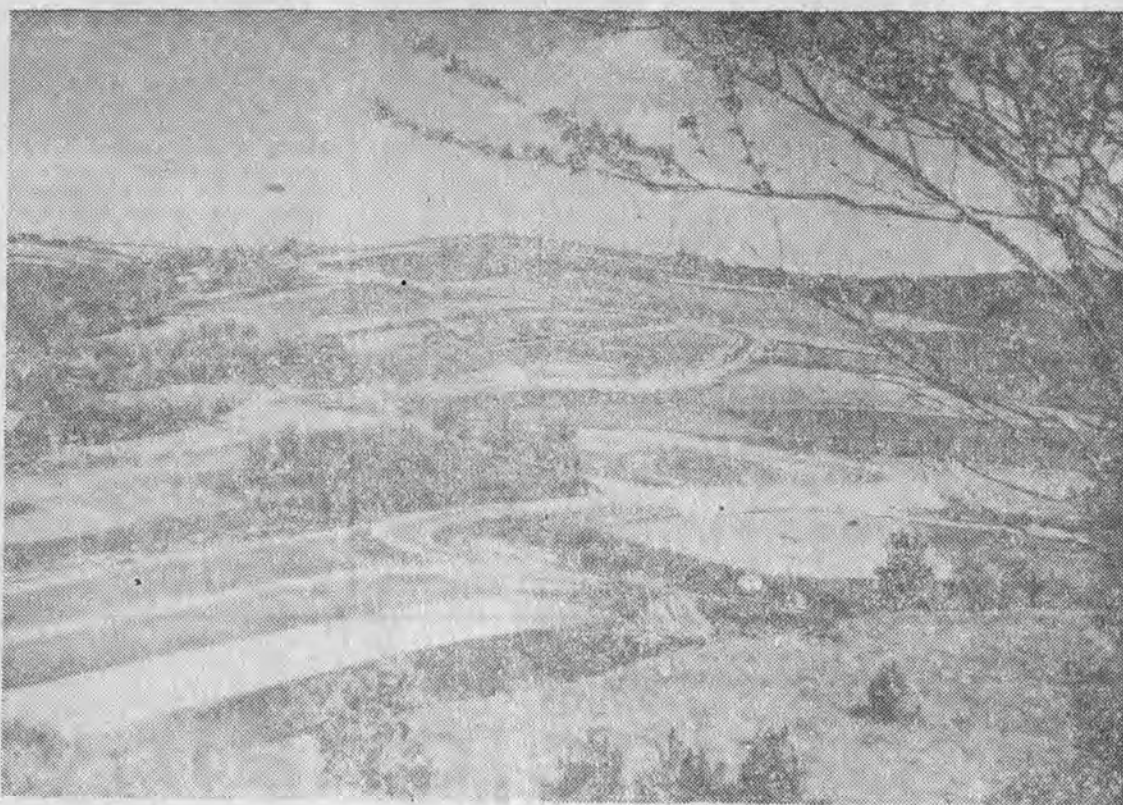
Są oczywiście, wyjątki. Obywatele, którzy w dniu wyborów znaleźli się poza swoim miejscem zamieszkania i dysponują odpowiednim zaświadczeniem z macierzystego obwodu, mogą w każdym zakątku Polski nie tylko wybierać posłów na Sejm z miejscowej listy, ale również radnych do rad narodowych z tych terenów, na których się znaleźli.

Obywatel, który przekracza próg obwodowej komisji, może skorzystać z kabiny czy zasłony lub nie. Jeśli jednak skorzystał, to na straży tajności jego głos staje 124 artykuł KK, grozący za jej naruszenie karą aresztu do roku lub grzywną. To jeszcze najłagodniejszy artykuł. Za uniemożliwienie głosowania, głosowanie bez uprawnień, przymuszanie, szantaż, przekupstwo, nadużycia przy sporządzaniu list kandydatów i wyborców oraz przy obliczaniu głosów itp. prawo przewiduje karę do 5 lat więzienia lub aresztu. Surowa Temida strzeże bacznie praworządności przy tak ważnym wydarzeniu politycznym, jakim są wybory.

Czas płynie, większość wyborców po wypełnieniu obywatelskiego obowiązku kontynuuje niedzielne zajęcia, ale aparat wyborczy trwa na swoich posterunkach. Oprócz obwodowych komisji, w których się odbywa głosowanie, za przebiegiem wyborów śledzi prawie 15 tysięcy członków okręgowych i terytorialnych komisji oraz najwyższa władza elekcyjna — Państwowa Komisja Wyborcza. Z dołu do góry idą meldunki o przebiegu głosowania.

Jednocześnie wybory do Sejmu i rad narodowych wymagają nieco bardziej skomplikowanego aparatu. Obwody do głosowania są wspólne,

(Ciąg dalszy na str. 3)



Fot. Z POSTĘPSKI

OSIEMNASTOLATKI

Wszyscy urodzili się 30 maja 1947 roku. Dokładnie 18 lat temu. Dzień ten obfitował zarówno w wydarzenia na arenie międzynarodowej, jak też w kraju i w województwie.

Kiedy w domach państwa Sówów, Kluzów, Bombasiów, Mrozów, czy Koników fetowano na ich честь i zastanawiano się, jakie im nadać imiona, w Chinach toczyła się wojna. W strefie brytyjskiej Niemiec powstawały załóżki nowej, groźnej armii. Były to na razie tzw. pomocnicze oddziały, składające się z b. żołnierzy niemieckich, ubranych w mundury podobne do mundurów brytyjskich. Agencja prasowa podając do publicznej wiadomości tę informację opatrzyła ją tytułem: „Czarna Reichswehra 1947 roku”.

O świcie grecka partyzantka generała Markosa wysadziła pociąg z żołnierzami rządowymi w południowym Pindusie.

We Włoszech trwał w dalszym ciągu kolejny kryzys polityczny. Były premier de Gasperi od kilku dni nie mógł skleić nowego rządu.

Wдова po byłym marszałku Rzeszy Emma Goering stanęła przed sądem denazyfikacyjnym w Auerbach.

Koncerny angielskie zapowiedziały, że będą finansować przemysł żelazny w Ruhrze.

W Holandii, w Hadze, doszło do starcia strajkujących robotników z policją. Ludzie wyszli na ulice, aby zaprotestować przeciwko angażowaniu się rządu holenderskiego w wojnę przeciwko republice Indonezji.

Rada Ministrów rządu polskiego uchwaliła tekst projektu ustawy o walce z drożyzną. Równocześnie powoływano terenowe komisje specjalne do walki z paskarstwem i czarną giełdą. Trudniących się nielegalnym

EDWARD WISZ

handlem mlano karać więzieniem i grzywnami lub kierować do pracy przymusowej.

Zawarto umowę o współpracy gospodarczej i wymianie dóbr między Polską a Ludową Republiką Jugosławii.

W Warszawie rozpoczęto prace przy budowie dworca głównego.

Polska delegacja handlowa udała się do Moskwy.

Wincenty Pstrowski wezwał do współzawodnictwa górników kopalni węgla z całej Polski.

Jerzy Putrament, ambasador Polski w Paryżu odwiedził Kraków.

W Toruniu urodziły się siostry syjamskie. Dziewczynki miały wspólną klatkę piersiową i jedno serce, dwie pary rak oraz zroszenie głowy i szyi. Niemowlęta zmarły po kilku minutach.

Jedna z krakowskich gazet zamieściła ogłoszenie: „Jeżeli cierpiasz moralnie, potrzebna ci dobra rada, chcesz poznać swoją przyszłość, udaj się do słynnej chiromantki Eugenii Palej, która naukowo określa charakter, zdolności i przyszłość — Kraków, Krowoderska 19 m. 5”. Ile ludzi skorzystało w tym dniu z rad „mądrej wróżki”, również z naszego województwa, kroniki niestety nie podają.

Naczelna Rada Odbudowy Warszawy przychyliła się do prośby Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Stolicy wyraziła zgodę na wyasygnowanie 50 proc. wpływów na odbudowę Jasła.

W Kolbuszowej pojawił się pierwszy autobus PKS. Spełniał tę rolę pochodzący z demobilu ciężarowy samochód kryty plandeką brezentową marki „Dodge”. Opuszczone burty samochodu służyły jako ławki. Do wnętrza wchodziło się po stalowej łabiance.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie wydał wyroki na członków bandy „Tarzana” i „Zubryda”.

Uzbrojony w broń maszynową i granaty oddział UPA napadł na posterunek MO w Birczy. Atak został odparty.

We wszystkich powiatach przystąpiono do organizowania tzw. kuchni ludowych.

Władze powiatowe Lubaczowa wystosowały do władz wojewódzkich memoriał, w którym prosily o pomoc w organizowaniu zdekompleto-

wanej służby zdrowia. Na 47 wsi i 4 miasta było tam wówczas tylko 4 lekarzy.

W Rzeszowie odbył się manifestacyjny pogrzeb pięciu żołnierzy poległych w walkach z faszystowskimi bandami UPA.

„Dziennik Polski” poinformował, że artystka i równocześnie dyrektorka teatru rzeszowskiego, Wanda Siemaszkowa czuje się znacznie lepiej po przebyciu niedawno ataku serca.

W Rzeszowie i Przemyślu odbyły się sesje Miejskich Rad Narodowych. W Rzeszowie podjęto uchwałę zobowiązującą radę do kontynuowania przerwanych prac przy zakładaniu chodników po obu stronach ulicy Lwowskiej i zaciągnięciu pożyczki w wysokości 1.200 tys. złotych na budowę chłodni. Natomiast w Przemyślu rozdysponowano kwotę 2 mln złotych otrzymaną z Ministerstwa Administracji Publicznej na wypłatę zaległych pensji urzędnikom i naprawę zepsutych wodociągów.

W Rzeszowie zebrani na naradzie burmistrzowie, wójtowie i sołtysi z powiatu leskiego przedstawili katastroficzny stan gospodarki w powiecie. W samym Lesku brak światła i artykułów pierwszej potrzeby. W całym powiecie było tylko 26 koni. Jedynie dwa rzeszowskie kina — „Apollo” i „Zachęta” wyświetlały film produkcji polskiej „Zakazane piosenki”.

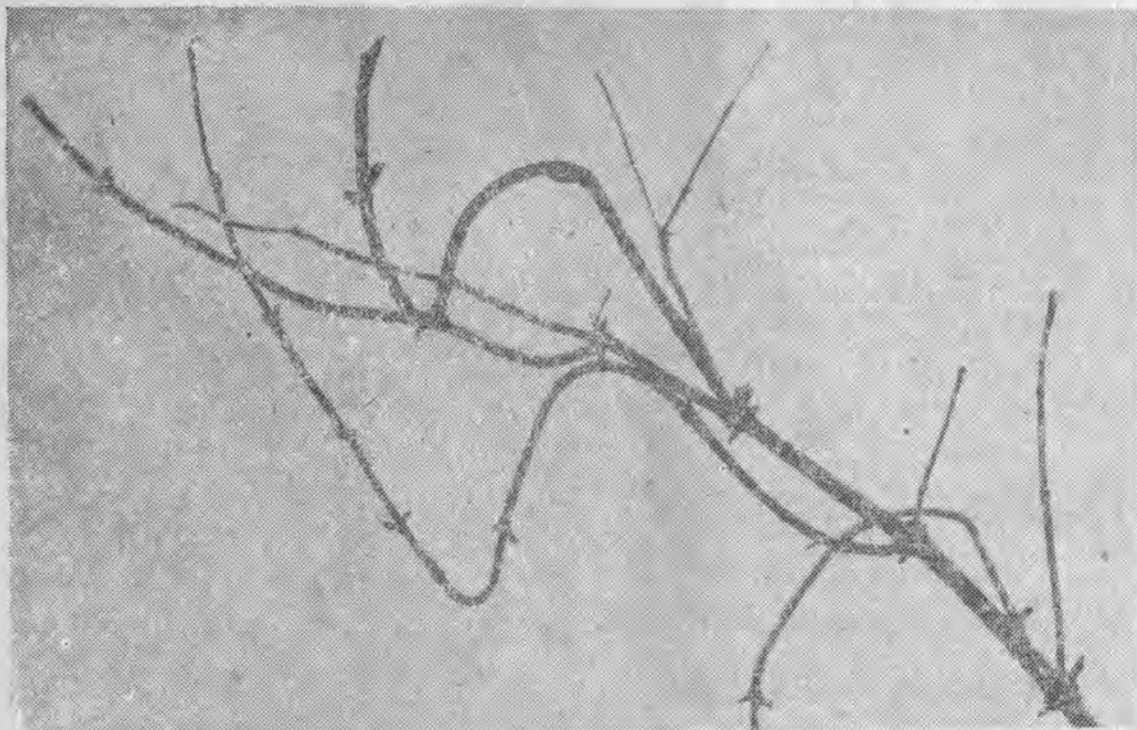
Powtórzone mecz o mistrzostwo klasy A okręgu rzeszowskiego Resovia — Sokół zakończył się zwycięstwem Resovii 2:0.

Był wtedy piątek. W całym województwie urodziło się w tym dniu 118 dzieci. Ile z nich mieszka do dziś na terenie Rzeszowszczyzny — nie wiadomo. Niektórych udało mi się odszukać. Wszyscy byli zadowoleni, że po raz pierwszy w życiu skorzystają z prawa głosowania (akurat w dniu wyborów kończą 18 lat). Dawali mi do zrozumienia, że głosując na kandydatów FJN spełniają coś więcej aniżeli tylko obywatelski obowiązek.

Jacy są? Moim pierwszym rozmówcą miał być Tadeusz Sowa z Kąkolówki. Niestety, nie zastałem go w domu. Przed niespełna miesiącem Tadek spakował manatki i z grupą kolegów wyjechał do województwa wrocławskiego sędzią las. W każdym roku z Kąkolówki wyjeżdża bardzo dużo młodzieży na sezonowe roboty w lasach. Wyjeżdżają na Ziemię Zachodnią i Północną albo w Bieszczady. Co ich ciągnie? Na ogół niezły zarobek i chęć poznania rodzinnego kraju.

Ojciec Tadeusza pokazuje list od

(Ciąg dalszy na str. 4)



Fot. Z POSTĘPSKI

